

Sygn. akt I ACz 2565/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Wiceprezes SA:	Jacek Gołaczyński (spr.)
Sędzia SA:	Jan Gibiec
Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2015 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: (...) **sp. z o.o. w P.**

przeciwko: (...) **a.s. P. (Republika Czeska)**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt X GC 567/14

w przedmiocie odrzucenia pozwu

p o s t a n a w i a: uchylić zaskarżone postanowienie.

(...)

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z o.o. w P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) a.s. w P. Republika Czeska kwoty 53.385 EUR oraz kwoty 785.879,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi jako zwrot ceny na skutek odstąpienia od umowy sprzedaży z powodu wad fizycznych rzeczy bez wdawania się w spór co do istoty sprawy, w podniosła zarzut braku jurysdykcji sądów polskich

w sprawie oraz wniosła o odrzucenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Strona pozwana w piśmie z dnia 08.09.2015 r. wniosła odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 8 października 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu pozew odrzucił. Sąd I Instancji uznał bowiem, że w niniejszej sprawie nie doszło do wyznaczeniu w drodze umowy sądu polskiego jako właściwego w sprawie, a nie zachodzi jurysdykcja ogólna i przez wdanie się pozwanego w spór, wobec podniesienia przez pozwanego już w odpowiedzi na pozew zarzutu braku jurysdykcji sądów polskich. Jeśli strony pragną prorogować jurysdykcję krajową sądów danego kraju jako wyłączną, ich wola musi wyraźnie i jednoznacznie wynikać z treści umowy, tak stanowi zarówno prawo polskie w art. 1104 k.p.c. jak i prawo czeskie w § 37 ust. 1 ustawy nr 40/1964 Dz.U., czeskiego Kodeksu Cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego z postanowienia artykułu 10.2. umowy nie wynika wyraźna i jednoznaczna wola stron co do określenia jurysdykcji sądów polskich jako wyłącznie właściwej dla rozstrzygania sporów związanych z umową. Ewentualne domniemanie na gruncie tego postanowienia umowy, jakoby wolą stron było zawarcie takiej regulacji, jest niewystarczające do przyjęcia jurysdykcji sądów polskich w niniejszym postępowaniu. Ponadto w umowie prorogacyjnej czy w zapisie prorogacyjnym konieczne jest oznaczenie w ich treści stosunku prawnego, z którego wynikły spory lub w przyszłości mogą wynikać, a które mają być poddane jurysdykcji oznaczonego sądu, nie jest bowiem dopuszczalne poddanie wszelkich spraw, jakie mogą między dwiema osobami wynikać, jurysdykcji sądów polskich.

W art. 10. ust 2 nie ma mowy o sporach jakie mogą wynikać ze stosunku prawnego powstałego między stronami na podstawie umowy kupna i poddaniu tych sporów w przyszłości pod osąd polskiego sądu we Wrocławiu, ale jest mowa ogólnie o stosunkach prawnych pomiędzy powodem i pozwanym (będącymi jednocześnie stronami umowy kupna), które opierają się o postanowienia polskiego sądu we Wrocławiu.

Zdaniem Sądu I Instancji art. 10.ust. 2 umowy kupna z uwagi na swoją niejasną i niejednoznaczną treść nie może być podstawą dla przyjęcia wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który zaskarżył je w całości zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 1143 k.p.c. w zw. z § 37 ust. 1 ustawy nr 40/1964 Dz.U. czeskiego Kodeksu Cywilnego poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie treści prawa obcego określającego zasady interpretacji umowy zawartej pomiędzy stronami,

- art. 207 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany musiał zgłosić zarzuty merytoryczne łącznie z zarzutem braku jurysdykcji,

b) przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 24 zd.2 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 22 grudnia 2000 r. poprzez jego błędne zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego zamiast art. 24 zd. 1 ww. Rozporządzenia i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż pozwany wdał się w spór w celu zgłoszenia zarzutu braku jurysdykcji,
- § 264 w zw. z § 266 Kodeksu Handlowego czeskiego poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji dokonanie błędnej oceny klauzuli prorogacyjnej znajdującej się w umowie Kupna Nr (...) z dnia 10.06.2010 r. z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z tych przepisów.

W związku z powyższym wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji względnie uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i oddalenie wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu;
2. rozważenie rozpoznania zażalenia przez Sąd I instancji, zgodnie z treścią art. 395 § 2 k.p.c. bez przekazywania sprawy do Sądu wyższej instancji,
3. zasądzenie, w każdym z powyższych przypadków, od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu zażaleniowym.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że pozwem z dnia

19 września 2014 r. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 53.385 euro oraz kwoty 785.879,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 52.695 euro od dnia 16.01.2014 r. do dnia zapłaty, od kwot 785.879,83 zł oraz

845 euro od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Przedmiotowe roszczenie zostało oparte na stosunku prawnym stron wynikającym z Umowy Kupna Nr (...) z dnia 10.06.2010 r. Na podstawie art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I, Dz.Urz.U.E.L Nr 177, str. 6), strony zdecydowały, iż zawarta umowa będzie podlegać prawu czeskiemu. Natomiast w art. 10 pkt 10.2 Umowy określono, iż stosunki prawne stron wynikające z umowy podlegają polskiej jurysdykcji sądowej, co też stanowiło podstawę dla ustalenia właściwości miejscowej Sądu Okręgowego we Wrocławiu. W piśmie przygotowawczym z dnia 07.09.2015 r. pozwany wskazał, że nie wdając się w spór co do istoty sprawy, podnosi zarzut braku jurysdykcji sądów polskich. Jednakże, w kolejnym piśmie z dnia 08.09.2015 r. pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której zgłosił wnioski dowodowe, twierdzenia i zarzuty. Ustosunkowując się merytorycznie do pozwu powoda, niewątpliwie pozwany wdał się w spór co do istoty sprawy, co w myśl art. 24 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 22 grudnia 2000 r. czyni Sąd Okręgowy we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy właściwym do rozpatrzenia przedmiotowej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd poprzestał na ustaleniu, że w sprawie znajdzie zastosowanie czeskie prawo materialne. Sąd nie wskazał jednak stronom, z jakich przepisów skorzystał celem rozpatrzenia zarzutu braku jurysdykcji zgłoszonego przez pozwaną. Stwierdzając treść prawa obcego sąd powinien zwrócić na to uwagę stron i umożliwić im wypowiedzenie się co do jego treści. Po wtóre, Sąd ograniczył się do zastosowania jedynie § 37 ust. 1 ustawy nr 50/1964 Dz.U. czeskiego Kodeksu Cywilnego i interpretacji punktu 10.2 Umowy stron, nie wyjaśniając na jakich zasadach dokonał interpretacji tego zapisu umownego. Należy wyjaśnić, iż do końca 2013r. obszar czeskiego prawa prywatnego był regulowany zapisami Kodeksu Cywilnego nr 40/1964 Dz.U. Przepisem szczególnym wobec Kodeksu Cywilnego jest Kodeks Handlowy nr 513/1991 Dz.U., który reguluje pozycję i relacje przedsiębiorców, spółek handlowych i firm, relacje zobowiązań handlowych i umowy oraz niektóre pozostałe relacje związane z biznesem. Od 1 stycznia 2014 r. nastąpiła zamiana obecnej regulacji prawnej w obszarze prawa prywatnego z uwagi na wejście w życie nowego Kodeksu Cywilnego nr 89/2012 Dz.U. Oprócz Kodeksu Cywilnego od 1.01.2014 r. został także zastąpiony Kodeks Handlowy przez ustawę nr 90/2012 Dz.U., o spółkach handlowych i spółdzielniach, tzw. Ustawę o korporacjach handlowych i ustawę nr 91/2012 Dz.U., o prawie międzynarodowym prywatnym. Niemniej jednak zgodnie z przepisami intertemporalnymi do umów zawartych z drugim z środków służących ustaleniu treści prawa obcego wymienionych

w art. 1143 k.p.c., choć sięgnięcie do niej powinno być, co do zasady, poprzedzone próbą uzyskania wiedzy o prawie obcym w inny sposób, mając w szczególności na uwadze kosztowność i czasochłonność sporządzenia opinii przez biegłego. Przepis art. 1143 § 3 k.p.c. zawiera otwarty katalog środków służących ustaleniu treści prawa obcego. Sąd może zatem ustalać treść prawa obcego we własnym zakresie, korzystając z zagranicznych dzienników ustaw, zbiorów tekstów prawnych, literatury przedmiotu, czy zagranicznego orzecznictwa, ale także korzystać z krajowych lub zagranicznych dokumentów urzędowych. W niniejszej sprawie Sąd poprzestał na prawidłowym ustaleniu, iż w sprawie znajdzie zastosowanie czeskie prawo materialne. Sąd nie wskazał jednak stronom, z jakich przepisów skorzystał celem rozpatrzenia zarzutu braku jurysdykcji zgłoszonego przez pozwaną. Stwierdzając treść prawa obcego sąd powinien zwrócić na to uwagę stron i umożliwić im wypowiedzenie się co do jego treści (tak: P. Rylski, Stwierdzenie, s. 1320 i n).

Klauzula progrogacyjna znajduje się w umowie kupna zawartej pomiędzy przedsiębiorcami w dniu 10.06.2009 r. Aktem prawnym który reguluje pozycję i relacje przedsiębiorców, spółek handlowych i firm, relacje zobowiązań handlowych i umowy oraz niektóre pozostałe relacje związane z biznesem w prawie czeskim jest Kodeks Handlowy nr 513/1991 Dz. U. Kodeks ten stanowi lex specialis wobec Kodeksu Cywilnego nr 40/1964 Dz.U. Zgodnie z treścią § 264 Kodeksu Handlowego nr 513/1991 Dz.U. (1) Przy określaniu praw i obowiązków wynikających ze stosunku zobowiązaniowego uwzględniana jest również praktyka handlowa ogólnie stosowana w danej dziedzinie, o ile nie pozostaje ona w sprzeczności z treścią umowy lub ustawą. (2) Praktyka handlowa, którą należy uwzględniać według umowy, ma zastosowanie przed tymi przepisami niniejszej ustawy, które nie mają charakteru przymusowego.

Natomiast § 266 Kodeksu Handlowego nr 513/1991 Dz.U. stanowi, iż: (1) Oświadczenie woli interpretowane jest według zamiaru osoby dokonującej oświadczenia woli, jeżeli o zamiarze tym strona, dla której oświadczenie woli jest przeznaczone, wiedziała lub musiała wiedzieć; (2) W przypadkach, kiedy interpretacja oświadczenia woli według ustępu 1 nie jest możliwa, oświadczenie woli interpretuje się według znaczenia, które co do zasady przypisałaby mu osoba będąca w położeniu osoby, dla której oświadczenie woli było przeznaczone. Wyrażenia stosowane w kontaktach handlowych interpretuje się według znaczenia, które jest im w kontaktach tego typu przypisywane; (3) Przy interpretacji woli według ust. 1 oraz 2 należy w sposób właściwy uwzględnić wszelkie okoliczności związane z oświadczeniem woli, wraz z rozmowami w przedmiocie zawarcia umowy oraz praktyki, którą strony pomiędzy sobą wprowadziły, a także następne zachowanie się stron, o ile dopuszczalne jest to ze względu na charakter sprawy; (4) Oświadczenie woli, które zawiera wyrażenie dopuszczające różną interpretację, należy w przypadku wątpliwości interpretować na niekorzyść strony, która wyrażenia tego użyła w rozmowach jako pierwsza; (5) Jeżeli według niniejszej części ustawy istnieje decydująca siedziba, miejsce prowadzenia działalności gospodarczej lub miejsce zamieszkania strony umowy, decydujące miejsce określone w umowie obowiązuje, dopóki o zmianie nie zostanie zawiadomiona druga strona.

Po poddaniu zapisu art. 10 pkt 10.2 umowy zabiegom interpretacyjnym zgodnie z treścią przywołanych powyżej przepisów należy dojść do wniosku, iż zamiarem stron było poddanie Umowy jurysdykcji krajowej powoda. W tym miejscu powód wyjaśnia, iż oprócz warunków handlowych elementem negocjowanym umowy z pozwanym była właściwość prawa i sądu dla rozstrzygnięcia sporów wynikłych

w Umowie, co również podnoszone było w toku postępowania przed sądem I instancji. Strony wybrały, iż do wykładni Umowy stosowane będzie czeskie prawo materialne, a więc prawo Sprzedającego natomiast w przypadku wytoczenia powództwa związanego z Umową przez którąkolwiek ze stron właściwy będzie Sąd we Wrocławiu, a co za tym idzie polska procedura cywilna według siedziby Kupującego. Właściwość miejscowa Sądu została uzasadniona faktem, iż znajduje się w podobnej odległości od siedziby firm obu stron Umowy. Autorem treści tej klauzuli był pozwany, a więc ewentualne stwierdzone w tej klauzuli niejasności zgodnie z cyt. przepisami prawa czeskiego i poglądami judykatury czeskiej winne być interpretowane na niekorzyść pozwanego. Klauzula prorogacyjna spełnia również wymogi określone w art. 23 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia

22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach, tj. formę pisemną i wskazanie określonego stosunku prawnego, którego dotyczyć miały spór. Strony dokonując zapisu przedmiotowej klauzuli nie poddały pod osąd polskiego sądu we Wrocławiu wszystkich sporów jakie mogą wynikać ze stosunków prawnych pomiędzy nimi. Analiza treści art. 10.1 i 10.2 niewątpliwie prowadzi do wniosku, iż wprowadzenie klauzuli prorogacyjnej miało na celu poddanie pod osąd polskiego sądu sporów mogących wynikać z Umowy Kupna zawartej pomiędzy stronami.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniósł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie z prezentaty biura podawczego oraz pisma otrzymanego

z Sądu wynika, iż zażalenie złożone zostało w dniu 06.11.2015 r., podczas gdy termin do wniesienia zażalenia przez powoda upłynął w dniu 04.11.2015 r., skoro – jak wynika z oświadczenia powoda – postanowienie wraz z uzasadnieniem zostało mu doręczone w dniu 28.10.2015. natomiast w przypadku ustalenia przez Sąd, że zażalenie zostało wniesione z zachowaniem ustawowego terminu i tym samym brak podstaw do jego odrzucenia wniósł o oddalenie zażalenia w całości oraz

o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Zażalenie nie podlega odrzuceniu. W niniejszej sprawie zażalenie zostało nadane przez powoda w dniu 4 listopada 2015 r., czyli w terminie do jego wniesienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że dla oceny zarzutu pozwanego co do braku jurysdykcji zastosowanie będzie miało rozporządzenie Rady 44/2001 w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonalności orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (Bruksela I). Naruszył jednak przepis art. 23 i 24 rozporządzenia uznając, że Sąd polski nie ma jurysdykcji w niniejszej sprawie.

Wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu braku jurysdykcji krajowej już w odpowiedzi na pozew Sąd I Instancji zbadał swoją właściwość, analizując przepisy obowiązujące w niniejszej sprawie.

Przepis bowiem art. 1099 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi (polskiemu) brać pod uwagę brak jurysdykcji krajowej z urzędu w każdym stanie sprawy, jednak z wyjątkiem sytuacji określonych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 44/2001 o jurysdykcji, uznawania i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych, gdzie ocena braku jurysdykcji niekiedy zależy od zachowania stron.

Do rozstrzygnięcia pozostawała zatem kwestia, czy umowa stron

z 10 czerwca 2010 r. w art. 10.2. przewiduje umowę prorogacyjną o poddaniu rozpoznania sprawy przez sądy polskie. Przepis art. 23 rozporządzenia Bruksela I (które ma zastosowanie w sprawie) stanowi, że jeżeli strony, z których przynajmniej jedna ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, uzgodniły, że sąd lub sądy Państwa Członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wyniknąć z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję. Sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję wyłączną, o ile strony nie uzgodniły czego innego. Postanowienie umowy stron brzmi: „o ile w umowie nie zostało uzgodnione inaczej, stosunki prawne stron opierają się o postanowienia polskiego sądu we Wrocławiu”. Istotnie zachodzi wątpliwość dotyczące tego, jaką wolę miały strony formułując takie postanowienie umowy. Umowa nie zawiera innych ustaleń odnoszących się do sądu właściwego, ale także do prawa właściwego dla zobowiązania wynikającego

z zawartej umowy między stronami. Sąd Apelacyjny uznał, że strony zawarły skuteczną umowę prorogacyjną wskazując jako właściwe sądy polskie, nawet określając właściwość miejscową sądu w Polsce. Nie ma wątpliwości, że pod względem formalnym umowa jurysdykcyjna została prawidłowo zawarta. Została bowiem zawarta na piśmie, jako końcowe postanowienie umowy łączącej strony (umowy sprzedaży). Powód podniósł, że dla oceny ważności materialnej umowy jurysdykcyjnej, w zakresie oświadczeń woli, ich wykładni winny mieć zastosowanie przepisy prawa cywilnego czeskiego. Cały wywód zażalenia, oraz polemika zawarta w odpowiedzi na zażalenie koncentruje się w tym zakresie na ocenie prawa czeskiego.

W tej kwestii, czyli w sprawie oceny materialnej ważności umowy jurysdykcyjnej nie będą miały zastosowania przepisy rozporządzenia Rzym I

o prawie właściwym dla zobowiązań umownych. Brak jest także wyraźniej normy kolizyjnej w ustawie z 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, która regulowała by tę kwestię. W doktrynie wskazywane są różne sposoby ustalenia prawa właściwego dla takiej umowy: prawo właściwe dla stosunku prawnego, z którego wynika lub może wyniknąć spór, albo prawo ustalone oddzielnie na podstawie Rozporządzenia Rzym I lub prawo wybrane przez strony (tak: P. Rodziewicz w: *Jurysdykcja, uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywanie w sprawach cywilnych i handlowych. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)*

Nr 1215/2012. Komentarz, Warszawa 2015, s. 134). Wydaje się, że należy odrzucić koncepcję poszukiwania prawa właściwego dla oceny ważności materialnej umowy jurysdykcyjnej w oparciu o rozporządzenie Rzym I, wobec wyłączenia z zakresu rozporządzenia tych spraw (art. 1 ust. 2 pkt e). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, pod rządami Rozporządzenia Bruksela I, dominował pogląd, że ocena ważności materialnej umowy jurysdykcyjnej podlega prawu właściwemu dla sądu rozpoznającego sprawę (lex fori). W niniejszej sprawie będzie to zatem sąd polski (wyr. ETS z 11.11.1986r. w sprawie 313/85 Iveco Fiat przeciwko Van Hool, Slg. 1986; wyr ETS z 19.06.1984r. w sprawie 71/83 Russ przeciwko Nova Slg 1984; tak też K. Weitz, w: *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, Warszawa 2005, s. 550).

Umowa zawarta między stronami, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, dotyczy sporu wynikającego ze stosunku prawnego wynikającego z zawartej pomiędzy stronami umowy. Z przepisu art. 23 rozporządzenia Bruksela I wynika bowiem, że strony w umowie jurysdykcyjnej powinny wskazać spór już wynikły albo spór mogący wyniknąć z określonego stosunku prawnego. Nie można zatem uznać za umowę jurysdykcyjną takiego postanowienia, które poddaje wszystkie spory pomiędzy stronami jurysdykcji sądów państwa członkowskiego. Koniecznym jest wskazanie konkretnego stosunku prawnego, z którego spór wynika, czy może wyniknąć. Z art. 10.2 umowy sprzedaży wynika jednoznacznie, że strony poddają się osądowi sądu polskiego w zakresie stosunków prawnych stron tej umowy. Istnieje zatem powiązanie pomiędzy umową jurysdykcyjną, a zobowiązaniem wynikającym z zawartej umowy sprzedaży. O tym powiązaniu świadczy także okoliczność, że postanowienie odnoszące się do umowy jurysdykcyjnej stanowi część umowy sprzedaży. Ponadto wskazanie sądu właściwego może nastąpić, co miało miejsce w tej sprawie, poprzez wyraźne oznaczenie nie tylko jurysdykcji, ale właściwości miejscowej sądu.

W sytuacji zatem uznania zarzutu zażaleniowego dotyczącego wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 23 rozporządzenia Bruksela I, nie zachodzi potrzeba oceny zarzutu dotyczącego uzyskania przez sąd polski jurysdykcji w oparciu o przepis art. 24 rozporządzenia, czyli przez wdanie się w spór w sprawie. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że przepis art. 24 wyraźnie wskazuje, że sąd Państwa Członkowskiego nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów rozporządzenia, uzyskuje tę jurysdykcję, jeżeli pozwany przed sądem tym wda się w spór. Zasada ta nie ma jednak zastosowania, jeżeli pozwany wdaje się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji lub jeżeli inny sąd ma na podstawie art. 22 jurysdykcje wyłączną. Oznacza to, że zachowanie pozwanego, który w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku jurysdykcji krajowej nie może być traktowany jako wdanie się pozwanego w spór co do meritum sprawy. W niniejszej sprawie pozwany, na zarządzenie Przewodniczącego w trybie art. 207 k.p.c. został zobligowany do zajęcia stanowiska w sprawie pod rygorem utraty prawa powoływania się na zarzuty i powoływania twierdzeń w dalszym postępowaniu. W doktrynie sformułowano pogląd, że nie oznacza wdania się w spór co do istoty sprawy w sytuacji, gdy obok zarzutu podstawowego braku jurysdykcji, posiłkowo podniesione zostaną zarzuty merytoryczne. Ma to znaczenie zwłaszcza w tych państwach członkowskich, w których porządku prawne przewidują system prekluzji w zakresie zgłaszania przez pozwanego twierdzeń i zarzutów lub dowodów. W prawie polskim, właśnie takie reguły istnieją i zostały zastosowane przez Sąd wobec pozwanego (tak. K. Weit, op.cit., s. 558).

Mając na uwadze powyższe okoliczności zażalenie jako uzasadnione należało uwzględnić uchylając zaskarżone postanowienie (art. 386 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

(...)

bp